

## XVIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Gdańsk, 30 sierpnia 2005 r.



### 25 lat Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”

25 lat temu z podniesionych głów, a nie z zaciśniętych pięści, z potrzeby godności i poczucia wspólnoty powstała „Solidarność” - pierwszy wolny i niezależny związek zawodowy w kraju systemu komunistycznego. Pojawiła się w Polsce i w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej nadzieja, że ludzie żądający chleba i wolności, godności pracy i praw obywatelskich, żądający niepodległej, suwerennej ojczyzny zwyciężą i będą decydować o własnym losie. Rozpoczął się proces odbudowy podmiotowości narodowej i świadomości społecznej. Podstawą dla tych zmian była inspiracja Ojca Świętego Jana Pawła II, który natchnął nas wiarą w moc Ducha i dał nam siłę do walki.

System komunistyczny odmawiał pracownikom podstawowych praw, w tym prawa do zrzeszania się. Powstały w krótkim czasie dziesięciomilionowy związek zawodowy „Solidarność” stał się rzecznikiem interesów większości Polaków. Walka bez użycia przemocy okazała się wzorem skutecznego działania wobec państwa stosującego argument siły. Ta postawa doprowadziła wreszcie w 1989 roku do obalenia komunizmu w Polsce, a następnie w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

### Nie ma godności bez „Solidarności”

„Solidarność” - symbol protestu przeciw przedmiotowemu traktowaniu ludzi pracy, upominała się o sprawiedliwość społeczną i prawo wypowiedzenia się pracowników we własnym imieniu. Ojciec Święty Jan Paweł II widział w NSZZ „Solidarność” organizację, która złączyła Polaków *w solidarniej odpowiedzialności za godność i owocność pracy, w wielkim zrywie do podniesienia moralności społeczeństwa, która skierowana była wyłącznie ku wspólnemu dobru*. W encyklice „Laborem exercens” Jan Paweł II w 1981 roku pisał o wynaturzeniach komunizmu i zagrożeniach kapitalizmu, o godności pracy i godności pracowników, o niezbędności zrzeszania się w związki zawodowe. Nauczanie papieskie dało podstawy solidarności, działaniu na rzecz dobra wspólnego, przywróciło znaczenie podstawowych wartości takich jak: prawda, odwaga, moralność, wierność zasadom.

„Solidarność” stała się synonimem patriotyzmu, bo będąc związkiem zawodowym budowała tradycje łączenia troski o ludzi pracy z troską o Polskę.

## **Nie ma wolności bez „Solidarności”**

Kiedy w grudniu 1981 roku władze PRL nie chcąc zmian i broniąc swojej pozycji wprowadziły stan wojenny i zdelegalizowały NSZZ „Solidarność”, hasło: „nie ma wolności bez Solidarności” towarzyszyło Polakom, pomagając wytrwać przez długie osiem lat prześladowań, aresztowań, a nawet zabójstw. Szykanowanym związkowcom pomagał Kościół Katolicki, który przygarniał, osłaniał i pocieszał. Wielu ludzi zapłaciło życiem za tę walkę, w tym ksiądz Jerzy Popiełuszko, który za nauczanie, aby zło dobrem zwyciężać, poniósł męczeńską śmierć.

Odzyskanie niepodległości w 1989 roku rozpoczęło nowy etap w historii Polski i NSZZ „Solidarność”. Związek z organizacji patronującej całemu ruchowi przemian demokratycznych i gospodarczych w kraju, stał się przede wszystkim stroną w procesie transformacji ustrojowej i gospodarczej - stroną broniącą miejsc pracy, protestującą przeciw obniżaniu lub niewypłacaniu zarobków, naruszaniu praw pracowniczych i różnym patologiom związanym z przemianami gospodarczymi. Kiedy odzyskaliśmy wolność i zaczęły funkcjonować instytucje demokratyczne, „Solidarność” mogła ograniczyć swoje działania w obronie godności do troski o świat pracy, troski opartej na społecznej nauce Kościoła.

## **Nie ma solidarności bez „Solidarności”**

Mamy niepodległą Polskę, ale wielu z nas nie ma zaufania do polityków, mamy wolne związki zawodowe, ale większość pracowników nie korzysta z prawa do zrzeszania się, mamy wolność słowa i wolność przekonań, ale media nie zawsze prezentują nasze poglądy.

Dziś wiele osób zastanawia się, czy było warto. My wątpliwości nie mamy. Jesteśmy pewni, że pomimo zawodów i rozczarowań, udało się osiągnąć więcej i w krótszym czasie niż marzyliśmy 25 lat temu. Warto było trwać w stoczniach, kopalniach, hutach.

Dziś, ćwierć wieku później, składamy hołd tym, którzy w 1980 roku całemu narodowi, a jak się potem okazało - całej Europie i światu dali nadzieję. Zwykłym ludziom, którzy nagle poczuli, że są po prostu u siebie i konsekwentnie, bez strachu, ale z rozwagą; bez przemocy, ale z poczuciem siły stworzyli Polski Sierpień i „Solidarność”, otworzyli drzwi do wolności Polakom i wielu innym narodom.

Przez 25 lat z „Solidarnością” utożsamiało się wiele milionów ludzi. „Solidarność” stała się wizytówką Polski za granicą i jej znakiem firmowym, dla wielu także znakiem nadziei.

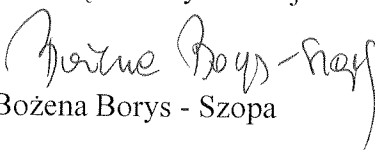
Dziękujemy byłym i aktualnym członkom - wiernym „Solidarności” na dobre i na złe, działającym bezinteresownie dla dobra wspólnego - za poświęcenie oraz za ból, które często były ceną, jaką zapłaciliśmy za powrót Polski do rodziny demokratycznych narodów.

Gdańsk, 30 sierpnia 2005 r.

XVIII Krajowy Zjazd Delegatów

NSZZ „Solidarność”

Przewodnicząca Prezydium Zjazdu

  
Bożena Borys - Szopa